

Kętrzyn, n. 12.03.2023

## **KAZIUKI -WILNIUKI Z KOPERNIKIEM W KĘTRZYNIE**

Każdego roku w Dniu Imienin Św. Kazimierza Królewicza z Wilna od dawnych czasów r. 1636 szykują się jarmarki ludowe z dobytkiem rozmaitym. W r. 2024 minie 40 lat od pierwszego przybycia "Kolorowych jarmarków" do Kętrzyna.

W dniu 10 marca 2023r. pospieszyłyśmy z koleżanką Krystyną Dolewską – Prezes TMW i ZW (tzn. Wilnian) w Kętrzynie nowym i pięknym elektrycznym autobusem gratis na Falklandy. Stragany w pełnej krasie: chleb i słonina z kiełbasami, palmy od mini do maxi, rzeźby, prasa; etc. Najcenniejsze serca piernikowe, z napisem „KOCHAM CIĘ” szczególnie. Oby w żywych sercach to się zapisało.

Zdobyte pierwsze krzesła udoskonaliły oglądanie z bliska, a najważniejsze było przywitanie Pani KRYSTYNY ADAMOWICZ – dziennikarki z zawodu, zwyciężczyni plebiscytu „POLAK ROKU 2022” w Wilnie. Tuż się ukazała druga Pani Adamowicz Anna, znana „CIOTKA FRANUKOWA”, prywatnie wspinała polonistka i poetka z pięknej BIAŁEJ WAKI około Wilna. Ważna osobistość, jaką jest WincukBałbatunszczyk (ten co bałboce), a w papierach Dominik Kuziniewicz, pozostawał zajęty stosem towarów przy straganie. Kupić trzeba, nawet jak nie trzeba.. Podpuściłam Pana Burmistrza, który miał już torbę półpełną, by jeszcze dorzucił pięknego Chrystusika frasobliwego, wyrzeźbionego w drewnie. Zaróżowiony na policzkach ogromnie ucieszył się Pan Rzeźbiarz..

Z pełnymi „sumkami” usadowione na swoich krzesłach zajadamy czarny, litewski chleb najsmaczniejszy pod słońcem z pysznymi kiełbasami własnej litewskiej produkcji domowej. Krystyna rzecze: „Piątek dzisiaj, a my spożywamy zachłannie kiełbasy i kindziuk. Znany „kałakutas” (tzn. indyk) do tych przysmaków nie pasuje.

Rozpoczyna się gala, którą otwiera na polecenie Ciotki Franukowej. Burmistrz Pan Ryszard Niedziółka. Konferansjerzy „Ciotka..” i „Wincuk..” przybliżają tematykę: świętujemy 700 –ą rocznicę założenia Wilna w 1323r. przez Księcia Gedymina, tuż w pobliżu Mikołaj Kopernik mający 550 lat w ludzkiej pamięci. Wspomniany przez polonistkę Panią Annę poeta ziemi Wileńskiej LUDWIK WŁADYSŁAW KONDRATOWICZ o pseudonimie WŁADYSŁAW SYROKOMLA (1823 – 1862) też osiągnął 200-lecie. W podwileńskiej Borejkwoszczyźnie rośnie jabłotka z 29.09.2012r., do sadzenia której w 150 rocznicę śmierci przyłożyłam rękę..

Historyk, szkolny kolega Tokarzewski przypomniał cenne słowa naszego spokrewnionego Syrokomli w poemacie „LALKA”:

„JUŻ JA, KIEDY DOROSNĘ I MIEĆ BĘDĘ ZBOŻE,  
PÓKI WSZYSTKICH CHLEBEM NIE NAKARMIĘ..  
SPAĆ SIĘ NIE POŁOŻĘ..”

Miewał narzekania, że „Koło serca kręci się, jak żmija

Z jednej strony kochanie, z drugiej poezja”

Do wymienionych rocznic koniecznie wypada „dobawić” 30-lecie Niepodległości Litwy, co się stało 11.03.1993r. Poznany wtedy litewski opozycjonista WITAUTAS LANDSBERGIS pełnił rolę naszego Wałęsy (dzisiaj tak nie cenionego). W małym, a pięknym Wilnie na placu katedralnym i odważni Litwini wypędzali sowieckie wojsko . Z Moskwy przybyły na te rozruchy sympatyczny Michaił Gorbaczow wśród tłumu z uśmiechem mówił:

„Widno, kak wy ugnietionnyje, jeśli tak odważno goworitie..”.

Naprasza się wspomnienie pierwszego lotu samolotu relacji Wilno-Londyn i odwrotnie latem 1993r. Moja zaprzyjaźniona Stasia z okolic Naroczy ob. na Białorusi przez Syberię z Andersem trafiła do Afryki, by w 1945r. z trudem zamieszkać w Londynie. Nareszcie mogła odwiedzić swoje Stachowo, gdzie kwitną „samotne bzy”. Towarzyszyła w tej wyprawie ciocia Grzybowicka mająca 100 hektarów włości przy Mieligianach (rejon wileński).

Rozpoczęłam z tej okazji sztukę fotografowania trwającą ćwierć wieku. Powstały fotografie piękne, kroniki przeogromne a odnaleźć coś potrzebnego trudno.

Po miesięcznej przerwie jedyna z Kętrzyna jadę znów do Wilna na spotkanie z Janem Pawłem II świętym dzisiaj (wrzesień 1993r.). To stare 700 letnie Wilno wg Józefa Piłsudskiego „miłe miasto” przemieniło się w piękny salon: stoliki i kwiaty, tam młodzi z graniem na skrzypcach i cymbałach, dalej na gzymsiku rozłożone książki dowożone z Polski dla potrzeb Polonii. Kupiłam za grosze „STANISŁAW AUGUST PONIATOWSKI – ostatni król Polski”. Moja siostra Marysia (obecnie na zwolnieniu lekarskim) opracowała z tego piękne referaty dla UTW, TMK oraz TMW i ZW.

Jan Paweł II podbił serca Litwinów: odnowił dobre układy, ale zasmucił Polaków mówiąc, że to Litwini polskiego pochodzenia.

Obdarował MB Ostrobramską piękną perłową kolia, która leży w skarbcu. Doniosłe spotkanie z elitą uczonych odbyło się w Kościele Św. Jana przy uniwersyteckim dziedzińcu I Rektora Piotra Skargi. Pamiętam wnętrze

tegoż kościoła zamienione w czasach sowieckich na salon wystawowy. W otwartej księdze figurował wpis Adama Mickiewicza. Zaprzyjaźniony z Adamem.. Odyniec dostał od synowca nagrobek z epitafium wzruszającym:

„Coraz częściej i uparcie myślę, że umieram,  
i z ufnością, bez bojaźni.. o krzyż się opieram”

Jan Paweł II Św. uczył nas cenić ten krzyż. Mówił: „miłości bez krzyża nie znajdziecie, krzyża bez miłości nie udźwigniecie”.

W sobotę 11.03.2023r. w godz. 12.00 – 15.30 w Katedrze Gliwickiej odbył się ingres z wcześniejszym wyniesieniem na tron biskupi ks. prałata Sławomira ODERA z Torunia. Co za wspaniała uroczystość z tak wieloma mądrymi, dostojnymi osobami..! „Nie, Polska nie zginie, skoro wyłaniają się takie perły w narodzie..”

Po tym „wstępie” znów o Kaziukach-Wilniukach z piątku 10 marca. Kiedyś przybywali artyści z zespołem „WILIA” z roku 1955, potem folklorysty Jana Gabriela Mincewicza (zm. 2018r.), zespół „Wileńszczyzna”, a wczoraj „PERŁA” z Niemczyna (30km od Wilna). Kierownik zespołu młody, utalentowany choreograf Herman Komarowski z prostych dziewczyn i chłopców wykrzesił profesjonalnych tancerzy.

Obecna na koncercie w Mrągowie 1.03.2015r. podziwiałam kunszt młodego zespołu; widoczna doskonałość kierownika..

Rządziła wtedy Wilnianami w Mrągowie Pani Aniela (zm. 2021r.) , a zawsze obecna na imprezach działaczka polonijna Pani Apolonia Skakowska (poetka) wszystkim dziękowała.

I oto w piątek 10 marca godz. 17.00 .. Na scenę wjeżdżają: „wozy kolorowe” z kwiatami, obwarzankami, naczyniami z drewna, etc. Wtacza się wielka beczka z piwem. Czy to i Św. Kazimierz w XV w. piwem nie gardził. Tanecznym krokiem w kolorowych strojach wchodzą rozśpiewane dziewczyny, zalotni kawalerowie im wtórują. Idą też dzieciaczki w długich spódniczkach. Tańce porywające, przyśpiewki o miłości ciągle oczekiwanej. Konferansjerzy (Ciotka i Wincuk) informują o tańcu „suita lubelska” nawiązującym do unii Lubelskiej czy „Hopak kozacki” w wykonaniu ukraińców w barwnych szerokich szarawarach. Walczą dzisiaj na froncie, a ze sceny słyszymy odgłosy armatnie.

Z Lidzbarka Warmińskiego, gdzie młody Mikołaj Kopernik (1473 – 1543) - towarzyszył w codziennym bytowaniu Wujowi wybitnemu Biskupowi Łukaszowi Watzenrode (zm. 1512r.), prezentuje swój taneczny dorobek „Perła

Warmińska”. Ładne kostiumy, piękni wykonawcy, tańce wypracowane rzetelnie.

Po przerwie występuje zespół z Solecznik – miasta oddalonego od Wilna 45 km. W grudniu 1998r. w 200-ą rocznicę urodzin Pana Adama stanął tam Jego wizerunek na cokole w postaci tęczy ubranego, o dziwo, we fraku. Byłam tam i opisałam dawno, co teraz z tęsknotą wspominam.

Zespół folkowy z Solecznik „Art. Of Music” (Kier. Jolanta Pawłocka – też solistka) brał udział w Festiwalach Polskiej Piosenki w Opolu; trzej Panowie grali nowocześnie, a Pani Jolanta śpiewała piosenki z repertuaru Babci i Prababci. Ludzkie tęsknoty mało się zmieniły.

I tak minął wieczór z dn. 10 marca AD 2023 pełen wzruszeń, niezapomniany. O dziwo, maleńka kraina Warmia była terenem wielkich, astronomicznych odkryć genialnego Mikołaja Kopernika. Nieduże miasto Wilno – Wilnia z czasów króla Władysława Jagiełły (1351 – 1434) oglądanego teraz na ekranach TV pr. 1 w: ”Koronie Królów – Jagiellonowie” ma w sobie, jak kobieta, niepowtarzalny urok.

Tak królowa Barbara Radziwiłłówna podobała się królowi – ostatniemu z Dynastii Jagiellonów Zygmuntowi Augustowi (1520 – 1572).

Nasz piękny aktor Pan Jerzy Zelnik (grający Zygmunta Augusta) mówił: „chwila pieszczot jest więcej warta, niż rok panowania..”. Był w Św. Lipce na koncercie muzycznym w r. 2018, zaprosił go o. Aleksander niezapomniany.

Oby dzisiejsze „panowania” dojrzały do mini doskonałości, a my z wiarą i nadzieją doczekali Kaziuków – Wilniuków 40 edycji

Szczęść, Boże, wszystkim ..

*Br. Rutkowska*

